

[#\[Notatka 1:\]](#)

Początek - przesłona.

Muzyka - Kiedy ranne wstają zorze.

Odsłona.

Marian [Ołdziejewski] siedzi przy skrzyni, zwrócony w stronę prawą. Łokieć na skrzyni.

Zamyślony.

Figurka Chrystusa - na skraju lewej strony.

Ma ostry nóż.

[Notatka 2:]

Figurka [Chrystusa] przesuwa się równolegle do skraju podłogi ku przodowi.

[Notatka 4:]

M.[Marian] kładzie się na skrzyni. Obraca się w stronę okienka: siedzi na piętach. Splecione dłonie na skrzyni.

[Notatka 5:]

Podnosi się. Odwraca w stronę Chrystusa. Próbuje podnieść pień. Przetacza go w stronę Chrystusa. Siada. Bierze figurkę na rękę. Głowa Chrystusa oparta na prawym ramieniu.

[Notatka 6:]

Przesunięcie figurki w stronę głowy M.[Mariana]
- Ch.[Chrystus] patrzy na nogę.

[Notatka 7:]

Przesunięcie figurki bardziej w lewo.

Maniek kładzie z powrotem figurkę na kolanach.

Podnosi Chrystusa, trzyma go w dłoniach, w lewo – oddalenie. Patrzy na figurkę.

Kładzie figurkę z powrotem na prawym ramieniu. Wstaje. Odstania figurkę.

Figurka przechodzi do przodu.

Tańczy.

Głowa figurki [Chrystusa] przytulona do nogi M.[Mariana].

Figurka tyłem [w]upakowuje się do kapliczki.

Figurka przechyla się na prawo.

Figurka przesuwa się w górę, w stronę półki.

Schyla się w przysiadzie. Podnosi figurkę. Trzyma w dłoniach.

Przestawia [?] figurkę w dziurę. Siedzi przy figurce.

M.[arian] wstaje. Siada na skrzyni.

[?] wychyla [?] figurkę do tyłu. M.[Marian] ją przytrzymuje. Odślania. Zamyka [?]. Bierze dłonie pod [?] głowę.

Figurka przesuwa się równolegle do skraju podłogi ku przodowi. [...]

#ŚW. KAŻMIREK

Na tle horyzontu - grupa drzewek. Centralnie na ich tle ustawiony stołek.

Narrator prowadzi rząd postaci, opartych na mieczu. Podchodzi do postaci Kaźm[irka,] bierze go na ręce. Stawia po prawej stronie przy rampie. Ustawia dłonie i głowę. Fragmenty zapisane w indeksie górnym są tekstem, który w oryginale został nadpisany nad skreśleniami. Nast[ępnie] niesie ciągnie w lewo Darka. W tej scenie Dariusz Kamiński grał Starostę., ustawia [ręce] na biodra, bierze na ręce Starościnę, ustawia przyprowadza panią Hanę - rodzice Kaźmirka. Rodzice Kaźmirka to rzeźby - i to one są tu „ustawiane”.. Ojciec na roz w d. To jest w rękopisie jakiś inny znak, przypominający tylko „d”. wie postaci/postać/postawić na uchylonych kolanach. Przesuwa Profesorów na środek. Sprawa szkoły -

Ale se tak uważuje

---> podsk[ok] ---> maska opada - przeprowadzenie Kaźm[irka] na lewo. Przesunięcie rodziców w lewo.

Profesory przy Kaźmirku.

K W.

Z książek i z ducha św.

- ręce K[aźmirka] w górze. Śmiech profesorów - kręcą się w koło.

-

I więcej nie chciał chodzić do takiej szkoły.

- Odchodzą profesory.

Św. K[aźmirek] przy rodzicach. Scena po[?]

I poszedł św. Kaźmirek w świat

- wędrowka wokół sceny. Wjeżdżają ptaszki

od miasta do miasta

- wjeżdża pierwsze drzewko.

Tak wtedy te ptaszki

- inne drzewka i ptaszki. Tu „wjeżdżają” kolejne drzewa i ptaszki (animanty).

Św. K[aźmirek] siada. Ptaszki śpiewają. Św. Kaź[mirek] wyjmując książkę[,] czyta.

- No to ja wam śluby dom.

Św. K[aźmirek] staje na krześle.

Pary ptaszków po obu stronach Kaźmirka.

Ja z tobą - ty ze mną. Stają parami.

Ja z tobą - ty ze mną. Wymiana w tej samej parze

Ja z tobą - ty ze mną. Wymiana chłopaków

Święty Kaźmirek chodził do szkoły i strasznie fajnie się uczył

- Kaźmirek przy lewej stronie przy rampie, na ugiętych kolanach, pochylony ku przodowi, czyta.

Aze się zlecieli

[...]

A, ATu: wyrażane głośno zdziwienie profesorów. - profesory przychodzą do K[ażmirka]

Pochylają się w lewo (mówi LawendaMiroslaw Lewandowski grał jednego z Profesorów.) - potem w prawo.

Ani oko nie widziało

- Kaźmirek uderza w maskę AdamaAdam Pfeiffer - grał Inspektora (czyli jednego z Profesorów) książką (zakrywa oko)
pytają się go?

-

K[ażmirek] wyprostowuje się -

z książek i z ducha świętego

- wskazuje palcem do góry[.]

-

Powiało roz Starosta do swoi

- przesunięcie nauczycieli[.]

-

Wielmożno pani

: obrót Starosty w stronę Starościny (ręce pod boki[.] obrót głowy starościny)

Rzece

: obrót w stronę widowni.

-

Ale se tak uważają

(lewa ręka do góry)[.] podskok (opadnięcie maski)

-

musimy coś więcej dać

- Starościna -> zwrot w stronę Kaźmirka, książka przy twarzy[.]

No i dobre

- nar[rator] trzyma maskę, Starosta opada[.] wyjmuje rysik z ręki Starosty

-

Kupili mu rysik, tabliczkę

- zabranie książki z rąk starościny, narrator podchodzi do Kaźmirka

-

rozmaite lamentorze

: wkłada książkę w dłonie Kaźmirka, bierze za ramiona[.] obraca, obraca głowę w stronę widowni, popycha K[ażmirka]

Kaźmirek rusza w jedną stronę, a rodzice w drugą. Nar[rator] za nim[.]

A kejdys ty widział ducha świętego.

A[dam]Adam Pfeiffer - grał Inspektora (czyli jednego z Profesorów). wychyla się w prawo.

I więcej już nie chciał chodzić do taki szkoły.

Obrót profesora do tyłu.

K[ażmirek] popycha prof[esora].

K[ażmirek] idzie w kierunku rodziców[.]

Jak przysed do domu

:

K[ażmirek] pośrodku.

-

Ja tam chodzić do szkoły nie będę

- K[ażmirek] oddaje książkę.

- Star[ościna] bierze się pod boki[.]

K[ażmirek] klęka. Starościna czyni krzyż na głowie.

K[aźmirek] zwraca się w stronę starosty. St[arosta] gła głaszcze K[aźmirka] po głowie.
K[aźmirek] wędruje. Zatrzymuje się przy stołku z nogą uniesioną. Narrator usadza go na stołku.
Wjeżdżają drzewka i ptas, na nich ptaszki.

-
św. K[aźmirek] wyjął książkę i czytał im różne
- narr[ator] podaje książkę K[aźmirkowi.]
Makolągwa pochyla się w stronę K[aźmirka.]
No to jo wom śluby dom

[.]

K[aźmirek] wchodzi na stołek.

Ptaszki K[aźmirek] udziela ptaszkom ślubu.

Św. K[aźmirek] błogosławi.

I posed[...]

- siada. Ptaszki wokół niego.

Aktorzy zdejmują maski. Podchodzą do rampy. - Amen.

#ŚW. MAGDALENA GENOWEFA

Dwa mansjony (w połowie mniej więcej sceny) - z lewej i prawej. W środkowej per centralnie na tle horyzontu → drzewka - trzy, środkowe najwyższe[.]

W lewym mansjonie (prawym?) - stał kubik[.]

Śr[odek]. G[enowefa] i K[ról] na tle drzewek. Prawa dłoń G[enowefy] przy piersi, lewa - lekko spuszczone. Król wsparty na mieczu. Nar[rator] z prawej.

Podchodzi do postaci. Poprawia Odstawia miecz, króla Bierze Ujmuje K.[róża] i K.[różewską] małż[onkę] za ręce. Prowadzi do przodu.

Zawołał swojego rządcę

- Uderzenie mieczem.

Nar[rator] wprowadza rządcę - numer z ręką ustawia się na poziomie króla i królowej[.]

Przesuwa dłoń ku królowej. Nar[rator], powstrzymuje wysuniętą dłoń. Pożegnał się z królem.

W opiekę.

Króla Obrót Król.[owej?] płaczącej w stronę widowni.

Dejcia ta! Pozór na moją

- dłoń króla na wysokości piersi królowej -

i na moje dziecko

- dłoń.

Konia

- giermek z prawej strony.

A rządcę se myśli:

Wezmę całe gosp[odarstwo] pod siebie

Dobre

- rządcę na poziomie brzucha za klęczącą kobietę.

Królowa kopła

- wezmę se całe gospodarstwo pod siebie.

- Rządcę wsparty na palcach - gwałtowne opadnięcie na pięty.

Chce żyć po Boz[emu] i nie będę spała.

I teraz jo będę król[em]

- Król powstaje i wchodzi do mansjonu.

- Królowa i Rządca wychodzą.
Król wojował na wojnie i wojował
- wchodzi giermek. Król w prawym mansjonie - uderzają się mieczami.
Król pisze list.
Giermek wychodzi.
[Król] wychodzi przed mansjon.
List zabrany przez rządcę.

Darek kłania się nar[atorowi]. Nar[ator] zwraca głowę w stronę Genowefy, przechodzi przed lewy mansjon, wjeżdżają król i giermek.

Król walczy.
- Chyba się poczta spoliła.
Napiszę list do rządcy.
- MarianTa adnotacja odnosi się do tego, że list „pisano” na scenie na plecach aktora. schylony. Jedzie do rządcy.

A król: [...] - król z listem przed mansjonem - okrąża mansjon, czyta list.
A ten rządcą poszedł do król[owy] na bunt. Tu w rękopisie znajduje się strzałka skierowana ku górze, sugerująca, że ten cytat dotyczy wcześniejszego fragmentu tekstu „Żywotów”, niżby to wynikało z porządku notatek.

Zabił psa, wydłubał oczy
- Drań wychyla się z węzełkiem zza lewego mansjonu.
-
A królowa znalazła jaski[nię]
- królowa z przytulonym do niej syneckiem kłęką. Narrator podaje lanię i mleko. Nar[rator] między drzewkami.
A tu - wjeżdżają król i giermek. Przejeżdżają na drugą stronę.
A rządcą przeląkł się
- wychyla się zza lewego mansjonu. Wychodzi. Nar[rator] podaje mu sznur.

A na noc posed do królowy i pcho się pod piezyny.

- noga rządcy wchodzi w mansjon
- Gwałtowna reakcja królowej. Nar. łapie upadającego rządcę.

-
Kce żyć po Bozemu
- Królowa wychodzi.
Królowa w pierwszym wejściu do mansjonu - kłęka (w nim).

Król odstawia miecz
Zrobię sobie fraj, urlaub
- wchodzi giermek, przed mansjon, pochyla się, król pisze list Na plecach giermka. (westchnienie giermka)
Pikny je list napisał
- nar[rator] przy lewym mansjonie.
Giermek jedzie z listem w głąb sceny. Rządcą zabiera mu list i kryje się za drzewkiem. Wychodzi królowa.
Tropi się.
Rządcą rwie list.

-
Ino ona nie dostawała
- Król[owa] wchodzi do mansjonu.
- Król[owa] -
napise list do króla.

- przed mansjon królowej wbiega ptaszek. Pochylenie Pochylenie ptaszka, na którego plecach pisany jest list.. Królowa pisze list.
Ładnie mu napisała. - Ptaszek z listem odlatuje.

- Bo go nie posłó.

Wchodzi Rycerz z dwoma miecami. Król mówi i walczy nadal.

- Napise list do rządcy. - wchodzi Marian.

- Do rządcy. Giermek z listem jedzie do rządcy.

Rządca zagradza drogę giermkowi. Giermek pokazuje list. Rządca czyta. Narrator za nim.

Rządca odpisuje list

odwraca się twarzą do widowni. - Bo Dwa [i] [???

Nar[rator] za drzewkiem

- A król - wychodzi z prawej kulisy, okrąża mansjon, czytając list.

[Królowa rozmaite Fragment niejasny, brak zamykającego nawiasu kwadratowego.

Aze przyszed ten cos ze prododziła chłopoka. Wchodzi król[owa] z synackiem. Synacek strasy miecykiem. Genowefa z synackiem wychodzą. Wlatuje ptaszek. Rządca centralnie. Ręka uniesiona. Ptaszek podaje papierTu jest ramka i strzałka: „ptaszek podaje papier” miało iść po „wlatuje ptaszek”.. Ptaszek odlatuje w prawo. Rządca znika w lewej kulisie.

Wyłaniają się król walczący z rycerzem.

Rany boskie - upuszcza miecz, podnosi do góry palec.

Król podaje list giermkowi, tenże jedzie z listem do rządcy. Odjeżdża.

-

porządek z królowom

i narrator podaje list rządcy, wchodzi królowa z synackiem.

-

niedobra nowina - podaje list.

- Że upodlonego zwierzęcia nie chce na swoim burku- królowa opuszcza list, łapie go rządcą, królowa łapie za głowę synacka, synacek przykleka, rządcą oddaje list nar[ratorowi].

-

Rządca wezwał sługę - Rządca klaska. Wchodzi Drań z lewej kulisy. Rządca podprowadza go do rampy.

- Że przynieście mi

Do kreminu - Rządca odwraca się, przez ramię mówi - na rok i sześć niedziel.

Odchodzą. Drań odchodzi do K[rólowej]. Królowa podaje mu dłoń. Drań prowadzi ją. Drań wyjmuję nóż. Królowa przykleka. Synacek podstawia pod nóż miecyk. -

Cóż wam to dziecko winne.

Królowa opuszcza uzbrojoną rękę synacka.

#O MATCE BOSKIE Z SIEDMIOMA MIECAMI błędny tytuł - treść wskazuje, że chodzi o opowieść: MATKA BOSKO NIEPOKALANIE POCEŃTO. Później tekst bez sygnalizacji rzeczywiście przechodzi płynnie w tekst opowieści MATKA BOSKO Z SIEDMI MIECAMI. Prawdopodobnie te dwie opowieści zostały scalone i były grane jako jedna.

Trzy mansjony, dwa boczne - pod kątem

W środkowym i prawym mansjonie – kubiki

W lewym mansjonie klęczy M(aryja)

- Jak Matce Boski

- odsłonięcie mansjonu.

Wchodzi Anioł. Trzykrotne pukanie.

- I kwestia

- odwrócenie Maryi.

- Co ludzie na to powiedzą.

A M[atka] Bosko dostała do serca okrutnego jankoru

- okrążenie sceny przez Maryję.. Pukanie do prawego mansjonu. Anna wychodzi z mansjonu. M[aryja] klęka przed Anną.

I poszła do Jeroz[olimskiego] kl[asztoru].

Anna prowadzi M[arię] M[agdalenę] klęka. Anna za nią stoi. Kapłan w śr[odku] ma[nsjonu] modli się.

Nik nie pojmie jej za zonę. Ni

- palec w górę. Kawalery patrzą w górę. Oglądają lasecki – trzy kroki w prawo, w lewo, przybliżenie do lasecek.

- Arch[anioł] wkłada leliję na loceskę J[ózefa].

Kawalery krzyczą do Boga.

Ospłokoł się J[ózef].

M[aryja] stoi przy Annie.

Stąp tutok.

J[ózef] i M[aryja] – przystępują do kapłana. Błogosławieństwo.

Tu w notatkach jest światło międzyakapitowe, co sugeruje, że tu już się zaczyna inna partia notatek, co potwierdza treść – jest to już tekst z opowieści MATKA BOSKO Z SIEDMI MIECAMI.

A potem przyszedł ten czas. Józef z Anną odprowadzają M[arię] do mansjonu.

A jak Panu Jezusowi

[...]

- chyłkiem wykrada się z mansjonu.

Wychodzą żydy. Jezusek wchodzi w środkowy mansjon. Żydy siedzą. Czytają Talmud. Jezus siada. Żydy wstają, powoli siadają.

- Naucam – bierze książkę od I żydka – przewraca przemądrzałych dochtarów – odrwaca – głowy nie mają i bez to – bierze za głowę.

Wychodzi J[ezus] do przodu.

- Z krzyża będziesz [mnie piastowała]

Żydy na kolana

(z krzyża?)

Hosanna.

Żydy z lewej strony. Biją pokłony.

Świcki, maca

- z przodu sceny

Jezus pośrodku. Bierze Żydów w ramiona. Okręca. Prowadzi ku środkowemu mansjonowi.

Żydy biegają.

Szukają polików Chodzi o „poliki” w znaczeniu: paliki, pałki, etc.. Chwytają za lasecki.

Matko Bosko – miej go w swojej opiece – M[aryja] klęka. ???

Narr[ator] zasłania mansjon prawy, lewy, środkowy.

- Przyszła M[aryja] pod krzyż.

M. powstaje –

monolog

, ręce opuszczone ku górze.

Zza środkowego mansjonu wychodzi anioł z rysunkiem serca z siedmi miecami. Zawiesza na szyi Maryi.

#ŚW. JADWIGA

Dwa mansjony - centralnie - jeden przy drugim. Mansjony z tylnymi ścianami. Maria[n]Marian Ołdziejewski grał Króla Madziara. z mieczem w lewym mansjonie. BasiaBarbara Niecikowska grała św. Jadwigę. w prawym. Z tyłu - czterech rycerzy z mieczami.

N[arrator] tuż przy schodkach z prawej strony.

Podchodzi do J[adwigi.] Ujmuje J[adwigę] - wystawia z mansjonu. Wystawia k[róla]. Pozuje J[adwigę]. Takoz króla.

Zasię rzekła

- ręka J[adwigi] (prawa) w stronę ojca.

Ojciec po madzi[arsku]

. - lewa ręka pod bok.

Jak ty będziesz zakonnicom

- obie ręce na miecz. Stuknięcie.

I będę wojować

- obie ręce J[adwigi] pod boki.

-

Zginął od Tatarów.

Wypuszczenie miecza - Nar[rator] łapie miecz.

Przesunięcie J[adwigi] w lewo.

Wyszła z klasztoru.

Przesunięcie mansjonów. Rycerze wychodzą do przodu.

Stuknięcie mieczami.

Przysięga.

Racz przywrócić - panieTa fraza pochodzi z pieśni „Boże! Coś Polskę”, która została, co ciekawe, włączona do spektaklu. Były naciski cenzuralne w tej sprawie; w Pleciudze był film dokumentalny dotyczący realizacji, w którym znalazła się wypowiedź dyr.

Włodzimierza Dobromilskiego w tej sprawie - epizod z Jadwigą wypadał [chyba] na zakończenie spektaklu i był to w okresie tuż po stanie wojennym gest szczególnie, symboliczny..

Rycerze powstają.

Chwyciła miec i wio na tatarów.

Odwrót. Ruszają w tył.

Jadwiga z mieczem za nimi.

Walka z Tatarami. Odwrót Jadwigi! - szable padają.

I Pan Bóg deł cud

- Rycerze w zwolnionym rytmie padają na ziemię. Grupa z ciał. - nad nimi miecz.

Nar[rator] za nimi.

Polsko wygra

Nar[rator] siada na LeszkuLech Chojnacki animował Wojsko Święty Jadwigi.. Nucenie hymnu

.

#ŚW. WERONIKA

Dwa mansjony po bokach (na skos). Na środku kubik? Chór na schodkach z lewej.

w głębi sceny

Nar[rator] z p[rawej] Kłęczą Zapowiedź. Chór wstaje. Zaczyna śpiewać. Narrator przechodzi na czoło procesji. Prowadzi.

Trudno zlokalizować precyzyjnie, których miejsc tekstu dotyczą poszczególne zapiski, ale w ogólności chodzi o inicjalne partie opowieści o św. Weronice. Wchodzi DarekDariusz Kamiński, grał Pona Jezusa. z maską Chrystusa. Zakłada maskę, kłęka. Narrator za nim → To jest prawdziwy wizerunek.

Chór przechodzi w głąb (nieco z lewej).

Amen -

Wchodzą oprawcy. Wiążą Chr[ystusa]. Popychają go do przodu. Liny naprężone.

LeszekLech Chojnacki, w tej części grał Piłata, Heroda, Króla co miał umrzeć. z chóru przechodzi do lewego mansjonu. Narrator tuż przy mansjonie - w głębi. Odsłania mansjonNajprawdopodobniej Lech Chojnacki.. Zakłada maskę Piłata. Tam zasłania mansjon.

Przechodzą do następnego mansjonu. Chór za nim.

A oni furt go bili

- uderzenia liną,

- upadek Chrystusa.

-

Oni powiedli go nazad do Piłata.

- Chór przechodzi nieco w prawo.

zasada - poruszanie się procesji za narratorem.

(Sąd Heroda → narrator Narrator przy prawym i chór na tle lewego mansjonu. Jezus z oprawcami.)

Ustawieni centr nieco z prawej. Odsłanianie mansjonu.

Tak oni przywiązali go do słupa.

Zapisek w notatkach jest na oddzielnej stronie, więc prawdopodobnie odnosił się rzeczywiście do sytuacji wcześniejszej, niż to by wynikało z logicznego następstwa wydarzeń. Lawenda wychodzi. Staje tyłem. Oprawcy popychają Jezusa.

Ani się patsyc na to okrutne

- narrator powstrzymuje oprawców.

Chrystus w upadku. Narrator z boku.

Oprawcy prowadzą J.[ezusa] do Piłata.

Procesja za nimi. Narrator odsłania mansjon. Dołącza do procesji.

Chórek zatrzymuje się przy prawym mansjonie.

Sąd Piłata. - Na śmierć.

Lawenda podchodzi, kłęka przed Jezusem. Oprawcy odrwacają Chrystusa. Lawenda podchodzi - podnosi Chrystusa.

Upada. Dźwiga. Epizod ze św. Weroniką. Przechodzi na lewo. Dźwiganie Chrystusa - [krzyże???

Procesja za nimi. Podchodzą do kubika. Lawenda staje na kubiku. Chór na tle lewego mansjonu. Ukrzyżowanie.

Chór kłęka.

Weronika podchodzi półkolem do krzyża. Przykłęka.

-

Jak się ludzie zwiedzili

- chórek podchodzi na kolanach - Weronika do nich.

Przykłada chusteczkę do twarzy. Podchodzi do prawego mansjonu. Przykłada chusteczkę do ręki i twarzy króla.

Leszek wychodzi na środek lewą stronę sceny. Czyni krzyż mieczem.

- Skończyło się wasze panowanie, zydy jedne.

Siepacze padają na ziemię.

Leszek podchodzi do krzyża. Przykłęka. Weronka również.

Ubóstwienie - podniesienie Chrystusa przez siepaczy (bez masek). Wyjście do przodu. - Z tyłu kompozycja grupowa.

Sąd Heroda. Przywiązanie do słupa. do słupa prawego mansjonu.

Bicie, bicie liną. Narrator nieco w głębi z prawej - za Herodowym mansjonem. I sąd Piłata - Chrystus z oprawcami przy lewym mansjonie - chór w głębi z prawej. Ten akapit [i dalsza część notatek] jest powrotem do poprzedniej sekwencji: sądów odbywanych przed Herodem i Piłatem. Notatka zaczyna się od nowej strony, więc mamy prawo sądzić, że pochodzi z innej próby, jest kolejnym rzutem tego, co już zostało ujęte w notatkach nieco wcześniej.

- A to błoto z krwią się zmieszało.

Lawenda przyklęka. Bierze Ch[rystusa] na ramiona. Weronika podchodzi. Przyklęka - chustę. Odślania twarz. Pokazuje chusteczkę.

Lawenda idzie z Ch[rystusem] na widownię. Tuż przy rampie skręca w prawo (swoje).

Chór za nimi. Chrystus ustawiony centralnie z rozpostartymi ramionami.

W[eronika] podchodzi z chusteczką do klęczącego chóru

W[eronika] poszła do króla.

Król wychodzi na Zydy.

Staje centralnie. Czyni mieczem znak krzyża. Zydy drżą. Zrzucają maski.

Ujmują Chrystusa. Przenoszą go na środek sceny.

Weronka mówi tekst - głupie osły.

#ŚW. JADWIGA

A św. Jadwiga powie - ręce J. rozłożone

i będę wojować - ręce J. bod boki

zginął od Tatarów - wypuszczenie miecza

narr[ator] wypr[owadza] k[róla] w prawą kulisę

bierze za przegub św. J[adwigę,] przepr[owadza] na prawą str[onę,] daje jej miecz.

pod siebie

- wkracza wojsko, miecze do gór[y]

teraz mie musicie słuchać

- J[adwiga] klęka, rycerze za nią, gest przysięgi, narrator klęczy za Jadwigą (nieco w prawo)

- racz przywrócić panie

J[adwiga] i rycerze powstają, J[adwiga] podnosi m[iecz]

Rycerze odwracają się, idą w głąb. J[adwiga] za nimi.

Z kulis - cztery szable, walka, J[adwiga] odwraca się - padają szable. Tzn. Tatarzy., miecze na nich

Cztery państwa rzuciły się

, z kulis - karabiny z bagnietami

narr[ator], z lewej strony, na tle mansjonu

J[adwiga] z mieczem do góry.

Kolejno opadają miecze, gwery do piersi, opadają miecze - gwery do piersi.

Panie Boże - daj cud
- ręka J. - lewa ku górze.
Rycerze i Jadwiga opadają, miecz pośrodku.
Amen. - Lawenda siada.

#ŚW. MAGDALENA

Mansjon pośrodku. Dwa drzewka po bokach. Na podium mansjonu - szmata - św. M[agdalen]a leży na podium. Dwa anioły, jeden w mansjonie, drugi [brak tekstu]
- dłoń króla do piersi (królowa)

#ŚW. MAGDALENA

wstawanie Magdaleny na tempa
(przy pojawianiu się Chrystusa, wcześniej opuszczać szmatę)
większa kukłowatość Magdaleny
za daleko M[agdalen]a ucieka, za długo musi wówczas iść na kolanach
M[agdalen]a niech prosi - zmiłuj się nade mną
pojawienie się grabarza
leżenie Magdaleny

#MATKA BOSKA Z SIEDMIOMA MIECAMI

Matka Boska - pozycje baletowe (4, 5 pozycja)
Józef (propozycja drapania się Józefa w udo)
obróć Jezuska, przy obrocie - skrzyżowanie nóg
beł - łep

[pieśni Zdrowaś Maryja, łaskiś pełna,

Anioł Pański zwiastował]

#ŚW. KAŻMIREK

1. oboje rodziców ściągać od razu („Starostów”)
4. [2] szybsze przejście Kaźmirka
3. głaskanie K[aźmirka] do przodu
4. marsz weselny (krawatka)
5. za dużo o jedną parę udzielanie ślubu
6. nóżki za drzewami
7. zakończenie

#ŚW. GENOWEFA

narrator nie powinien wiercić się za drzewkiem
ruch głowy ptaszka
narrator za długo schowany jest za drzewkiem (świadomość sytuacji)
król nie powinien męczyć się walką
więcej grania ciałem, interpretowania ciałem niż głosem
nieodobra nowina - podawanie listu królowej
- bez zamachu Drania nożem na królową (złamanie)
mlika dawała - jazda (tupot)
wyjazd giermka (z lasu)

[#ŚW. WERONIKA](#)

padający Chrystus (po biczowaniu) - nogi mniej wyciągnięte - bardziej pod kątem
przy ustawianiu Chrystusa na krzyżu narrator powinien przejść na drugą stronę

(

A te złe ludzie już dawno pomarli

- wykreślić!)

[#ŚW. JADWIGA](#)

ręka króla położona na mieczu przez narratora

przysięga rycerzy - ojczyznę (p) wolność

uderzenie musi być w rytmie chodzenia